

Jarowiecki, Jerzy

"'Za drutami' : pismo polskich jeńców wojennych 1940-1942", Tadeusz Gasztold, Koszalin 1980 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 21/2, 112-114

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Młodych", dodatek do „Dziennika Petersburskiego”; podczas I wojny światowej — efemeryczne „Którzy idziemy” oraz „Do czynu”, „Jedność Robotnicza” (główny legalny organ PPS-Frakcji), „Przedświt” „Robotnik” i „Nowiny Socjalistyczne” (pismo dla wsi); w okresie Drugiej Rzeczypospolitej — „Przedświt”, „Trybuna” i „Robotnik”, który w Polsce Niepodległej stał się jednym z najlepszych krajowych pism codziennych. Początkiem poważniejszej pracy dziennikarskiej Niedziałkowskiego była redakcja „Jedności Robotniczej” (1916), a jej uwieńczeniem — dwunastoletnie kierownictwo „Robotnika” (1927—1939). Jego dorobek publicystyczny obejmuje — jak to obliczył autor w trakcie kwerendy materiałowej — kilka tysięcy pozycji. Składają się nań drukowane w pismach socjalistycznych i demokratycznych artykuły wstępne poświęcone bieżącym sprawom partii i kraju, polemiki z wystąpieniami prasy wrogich obozów politycznych oraz artykuły problemowe, rozwijające zagadnienia teoretyczne ruchu robotniczego. Najważniejsze z tych artykułów M. Śliwa w swojej książce obszernie cytuje i komentuje. I na tym właśnie polega użyteczność „biografii intelektualnej” Niedziałkowskiego dla historyka prasy — może ona być pomocna przy analizie treści czasopism socjalistycznych z lat 1910—1939.

Andrzej Notkowsk

Tadeusz Gasztold, *„Za drutami”. Pismo polskich jeńców wojennych 1940—1942*, Koszalin 1980, ss. 91 + 10 il. Ser. Wyd. Monogr., nr 6.

Polska prasa w obozach jeńców wojennych i żołnierzy internowanych w krajach początkowo neutralnych (takich jak Węgry czy Rumunia) do niedawna była mało znana, mimo że odegrała ważną rolę wśród jeńców, wobec których stosowano różne formy nacisku propagandowego. Przypomnijmy, że na terenach Trzeciej Rzeszy utworzono 52 obozy dla jeńców oficerów (oflagi) i ponad 80 obozów dla podoficerów i żołnierzy szeregowych. W obozach tych niemieckie komendantury rozpowszechniały liczne ulotki i broszury propagandowe oraz prasę. Tak np. z początkiem 1940 r. z inicjatywy Oberkomando der Wehrmacht zaczęto wydawać w Berlinie „Gazetę Ilustrowaną”, hitlerowskie pismo w języku polskim, przeznaczoną przede wszystkim dla polskich jeńców (ukazywała się do lutego 1945 r.), a w końcowej fazie wojny „dla ludności polskiej na terenie przyfrontowym w kraju” („Gazeta Ilustrowana”, z 24 lipca 1944). Chcąc osłabić morale jeńców, na łamach pisma gloryfikowano sukcesy armii niemieckiej, zamieszczano kłamliwe artykuły o życiu Polaków pod okupacją niemiecką, o sytuacji w Generalnej Guberni, nie stroniąc również od pseudohistorycznych rozważań, fałszujących — podobnie jak miało to miejsce w prasie „gadzinowej” — tradycje polskiej kultury.

W tej sytuacji w nielicznych obozach polscy jeńcy zaczęli wydawać własną prasę, która mimo iż w większości przypadków przechodziła przez surową cenzurę niemiecką, spełniała ważne funkcje inspirowania i organizowania życia umysłowego i intelektualnego wielu Polaków osadzonych za drutami. Propagując polskie dziedzictwo kulturowe, za pośrednictwem tych skromnych gazetek redaktorzy podtrzymywali jeńców na duchu, wpływali na ich morale, budzili nadzieję na przetrwanie. Liczne felietony, drobne utwory literackie, obozowe wiersze, rysunki i satyra stały się dowodem oporu Polaków przeciwko stosowanej wobec nich propagandy.

Dzieje polskiej prasy w obozach jenieckich i internowanych nie zostały dotąd jeszcze opracowane w całości. Z prac publikowanych należy wymienić kilka ar-

tytułów Tadeusza Gasztolda¹, wspomnieniowe notatki Józefa Bohatkiewicza², Marka Sadzewicza³ oraz Zygmunta Weissa⁴, fragment poświęconej prasie lat 1939—1945 książki Jerzego Jarowieckiego⁵. Na prasę obozową (jeniecką) składały się pisma jawne, wydawane zgodnie z pozwoleniem władz obozowych, oraz pisma nielegalne wydawane konspiracyjnie. Część z nich ukazywała się przez dłuższy czas, część to wydawnictwa efemerydalne, których żywot trwał krótko, ograniczał się do wydania jednego lub kilku egzemplarzy. W przybliżeniu można stwierdzić, iż łącznie ukazywało się w obozach jenieckich 16 tytułów. Wydawano je w oflagach II B Arnswalde i II D Grossborn, VII A Murnau, II C Woldenberg, w stalagach VI J Krefeld-Fichtenheim, XIII A Langwasser. W obozach internowanych na Węgrzech, w Rumunii i Szwajcarii najprawdopodobniej ukazywało się 37 tytułów pism, z czego 24 na Węgrzech, kilkanaście w Rumunii i Szwajcarii.

We wszystkich wspomnieniach z obozów jenieckich najwięcej uwag dotyczy pisma „Za drutami”, które wydawane było w odstępach dwutygodniowych w oflagach II B Arnswalde i II D Grossborn w latach 1940—1942 pod redakcją Marka Sadzewicza. Nic też dziwnego, że temu pismu najwięcej uwagi poświęcił Tadeusz Gasztold w recenzowanej książce, wydanej nakładem Muzeum Okręgowego w Koszalinie.

Niewielka objętościowo książka składa się z kilku rozdziałów. Do najważniejszych należą te, które dotyczą bezpośrednio powstania, rozwoju i techniki wydawniczej pisma, oraz rozdział zatytułowany „Wybór tekstów zamieszczonych w »Za drutami«”. Całość została opracowana sumiennie, z dużą znajomością rzeczy. Pierwsze zainteresowania autora problematyką prasy jenieckiej owocowały już wcześniej — ich odzwierciedleniem są artykuły publikowane w „Roczniku Koszalińskim” w 1973 r., na łamach „Zeszytów Prasoznawczych” w 1975 r. oraz partie książki pt. *Życie kulturalne w obozach polskich jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim w latach 1939—1945* (Koszalin 1977).

W omawianej książce baza źródłowa niewiele się wzbogaciła w stosunku do lat poprzednich; najcenniejsze niewątpliwie są zachowane roczniki „Za drutami”, znajdujące się głównie w zbiorach prywatnych. Na bazę materiałową składają się relacje i wspomnienia osób, znajdujące się w zbiorach Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie, materiały dotyczące życia kulturalnego w obozach jenieckich, przechowywane w Muzeum Okręgowym w Koszalinie, dokumenty władz obozowych dotyczące kultury w obozach jenieckich, ze zbiorów Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. T. Gasztold wykorzystał istniejące publikacje, co uwidocznił nie tylko w przypisach, ale i omówił w rozdziale wstępnym.

Wartość książki podnosi niewątpliwie wprowadzenie rozdziału „Polska prasa w obozach dla internowanych i jeńców wojennych w czasie drugiej wojny światowej”, w którym autor zajął się podstawami prawnymi organizacji i funkcjonowania życia kulturalnego w obozach jenieckich i internowanych, wskazując słusznie na odmienną interpretację konwencji genewskiej wobec Polaków (jeńców oficerów, podoficerów i szeregowych) w Trzeciej Rzeszy i w innych krajach Europy. W rozdziale tym T. Gasztold przeprowadza podział na „pisma obozowe” i „pisma

¹ T. Gasztold: 1) *Polska prasa jeniecka*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1975, nr 1; 2) *Polskie pismo „Za drutami”*, „Rocznik Koszaliński”, 1973, nr 9, s. 89—98.

² J. Bohatkiewicz: 1) *Oflag II B Arnswalde*, Warszawa 1974; 2) *Polskie słowo za drutami*, „Spojrzenia”, 1972, nr 2, s. 8; 3) *Ocalić od zapomnienia*, „Kierunki”, 1967, nr 17.

³ M. Sadzewicz, *Oflag*, Warszawa 1958.

⁴ Z. Weiss, *Przerwa w życiorysie „Przeglądu Sportowego” trwała tylko 12 miesięcy*, „Przegląd Sportowy”, 1971, nr 62, s. 10.

⁵ *Prasa polska w latach 1939—1945*, pod red. J. Łojka, Warszawa 1980.

w obozach internowanych”, gdy wcześniej — w „Zeszytach Prasoznawczych” — używał terminu „prasa jeniecka”. Wypadnie zatem uporządkować problemy terminologiczne. W moim przekonaniu najodpowiedniejszym określeniem jest „prasa jeniecka”, termin ten określa bowiem dość jednoznacznie zarówno twórców, jak i wydawców prasy tego rodzaju, a także warunki, w jakich powstawała. Określenie „prasa obozowa” jest wieloznaczne i mało precyzyjne. Osobowością godną podkreślenia w przypadku polskiej prasy jenieckiej jest fakt, iż była ona niejako niezależną trybuną w granicach, na jakie zezwalała cenzura. Prasa ta ukazywała się z inicjatywy samorządów obozowych.

Autor dość szczegółowo omawia podstawy prawne oraz warunki techniczne i materialne wydawania prasy jenieckiej, wskazuje na jej nakłady; były one niewysokie: od jednego lub kilku do 1700 egz. Większe nakłady miały pisma ukazujące się legalnie z inicjatywy — jak już wspomniałem — samorządów obozowych, które najczęściej powoływały kompetentne komitety redakcyjne, wytyczające linię polityczną oraz kształtujące oblicze ideologiczne pism. Niewielkie nakłady miały lub wręcz ukazywały się w jednym egzemplarzu wszystkie pisma nielegalne.

Zdecydowana większość pism jenieckich — zdaniem Gasztolda — wyrażała tendencje patriotyczne, unikając najczęściej preferowania tendencji politycznych. Chodziło bowiem o konsolidowanie osadzonych w obozach jeńców wokół spraw narodowych, o utrzymanie wysokiego morale.

Główna część książki została poświęcona powstaniu, rozwojowi i technice wydawania pisma „Za drutami”. Otrzymaliśmy kompetentne studium historyczno-prasowe. Inicjatywa wydawania pisma w Oflagu II B Arnswalde zrodziła się w kierownictwie komendy obozowej: „Bezpośrednim powodem podjęcia prac na rzecz wydawania pisma była pilna potrzeba zapobieżenia pesymistycznym nastrojom istniejącym w obozie” — pisze autor książki. W słowie wstępnym „Od redakcji” pisma czytamy: „„Za drutami« jest periodycznym pismem jeńców polskich Oflagu II B, przyjmuje ideową myśl przewodnią »Gazetki Obozowej« kształtowania stylu życia oraz postawy moralnej oficerów polskich w niewoli wojennej. [...] Chce być zwierciadłem życia obozu”. I tak też się stało. Pismo ukazywało się przez 22 miesiące: od sierpnia 1940 do kwietnia 1942 r. (poprzedzone pierwszym pismem jenieckim pt. „Gazetka Obozowa”). Redagował je 19-osobowy zespół, w którym 10 to zawodowi dziennikarze; redaktorem naczelnym był Marek Sądzevicz. Grono współpracowników liczyło około 50 osób. Na treść pisma składały się liczne artykuły dotyczące wojny polsko-niemieckiej w 1939 r., wspomnienia, refleksje z życia obozowego; drukowano w piśmie utwory literackie, znajdowało w nim też odzwierciedlenie życie teatralne, muzyka, plastyka i rzemiosło, nauka, sport i kultura fizyczna, humor i satyra; nie brakło ogłoszeń i różnych informacji. Trudno w recenzji rzecz bliżej omawiać, odsyłam zainteresowanych do tej niezwykle interesującej, czytelnie napisanej książki. Jej autorowi należy się uznanie.

Jerzy Jarwiński